

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odno-  
wienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-  
talnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

**OGŁOSZENIA:**

Zwyczajne: 76 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na  
stronie sześć szpalt).

Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-  
kście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)



Dzisiaj i dni następnych!

## Tajemnice dżungli

Sensacyjny dramat w 5 częściach wytwórni World-Film w New-Jorku.

### „O skutecznym rad sposobie“.

Na początku ery odrodzenia Rzeczy-  
pospolitej t. j. przy końcu 1918 r. wyda-  
wało się, że na wszystkie zagadnienia  
wewnętrzne kraju „skuteczny rad sposób“  
znajdzie Sejm konstytucyjny. Jeżeli nie  
mówiono tego, to w każdym razie takie  
było powszechne przekonanie. Dzisiaj  
żadła z tego przekonania nie zostało.  
Powszechnym jest przekonanie, że Sejm  
konstytucyjny i nawet suwerenny urzą-  
dzic Rzeczypospolitej nie potrafi.

Z jednej ostateczności przeciwna  
opinija nasza przetrwała się w drugą, i  
obecnie mówi się, że tylko rząd mocen  
jest ów skuteczny sposób znaleźć.

Oczywiście słuszną jest prosta za-  
sada, którą wysunęły w swym memorjale  
do premjera organizacje przemysłowo-  
handlowe, a mianowicie: państwo musi  
posiadać rząd. Tragiczną jednak zaiste  
musi być sytuacja, w której o takim tru-  
izmie musi przypominać cały kompleks  
poważnych organizacji gospodarczych.

Druga zasada różnie prosta, wysu-  
nięta w radach owych organizacji — da  
się streścić tak: rząd musi mieć program  
działania.

Tu jednak podpisane na memorjale  
organizacje w gruncie rzeczy wyobrażają  
sobie sprawę nieco inaczej i, gdyby mo-  
gły mówić szczerze, powiedziałyby: rząd  
powinien mieć nasz program.

Czy jest to rada skuteczna?

Za czasów hetmańskich na Ukrainie  
istniał tak t. zw. „Protofis“ t. j. związek  
organizacji przemysłowych, handlowych i  
finansowych („promyslnost“, „torgowia  
i finansy“). Ów „Protofis“ sprawował fak-  
tycznie rządy, jego program stał się progra-  
mem rządu hetmańskiego. Skończyło się  
to bardzo źle, rząd hetmański (nie mó-  
wiąc już o tle politycznym, o intrygach  
niemieckich na Ukrainie i t. p.) nabrał  
charakteru rządu klasowego, wywołał  
względem siebie nastroj nienawiści szer-  
szych klas społecznych opośredzonych i  
bez względu na przebieg wypadków w  
Niemczech, musiał obalić się, a co więcej,  
spowodował po swem obaleniu falę roz-  
rachunku klasowego.

Coś w tymże rodzaju zająć by mogło  
w Polsce, gdyby program organizacji,  
podpisanych na memorjale wręczonym p.  
Paderewskiemu stał się programem rządu.

Memorjal ten jest mocny i słuszny  
w swej części krytycznej, natomiast prak-  
tyczne jego wskazania nie zaprowadzi-  
łyby nas daleko, gdyż tożną przedewszys-  
tkiem egoizmem klasowym.

Sanacja państwowa jest nieodzowna,  
rząd i to rząd z programem jest konie-

czny, lecz na drodze, wskazanej przez  
organizacje wielkich właścicieli ziemskich,  
posiadaczy nieruchomości w miastach,  
właścicieli cukrowni, papierni i t. p.  
„skutecznego rad sposobu“ się nie znaj-  
dzie.

A szukać go trzeba! Bo nie roz-  
kwitłszy zaczynamy cierpieć na chorobę  
rozkładu organizmu państwowego. Objaw-  
ami ich są choćby sławne nominacje  
ministrów przez pomyłkę. Nie są to  
rzeczy nowe, wszystko to już było, choć-  
by w tejże Rosji, gdzie głuchy Goremyn-  
kin rozkaz cesarski „gnat“ jowo“ (wy-  
pedzić go), zrozumiał jako rozkaz miano-  
wania Ignatiewa, wskutek czego zarzą-  
dzający stał się ministrem oświaty. Trzeba dodać,  
że była to wówczas pomyłka szczęśliwa:  
specjalista od koni okazał się lepszym  
dla dzieci szkolnych, niż pedagogowie.

U nas nawet taka szczęśliwa po-  
myłka nie zaszła, kiedy zamiast dobrego  
inżyniera górniczego Edwarda Peplow-  
skiego stał się ministrem pracy kiepski  
advokat Wacław Peplowski, lub zamiast  
nieznanego Feliksa Raczyńskiego — nie-  
znany Józef Raczyński czy też vice versa.

Fakty te ujawniły tylko w całej o-  
kazałości, że rządu nie mamy, a sprawują  
władzę u nas salony ci devant bristolow-  
we, obecnie zamkowe, na których zają-  
twia się sprawy nominacyjne po gospo-  
darsku.

Państwa będące u schyłku swego  
żywoła, lub w stanie rozkładu mają zwy-  
kale obita tego rodzaju „kronikę skan-  
dali dworskich“. My jednak zaledwo  
wznowiliśmy swój żywot państwowy,  
dworu nie mamy i nie zamierzamy go  
mieć, moglibyśmy więc żyć bez skanda-  
łów i skandalików dworskich.

Oczywiście, gdybyśmy mieli cały  
rząd z programem jasnym i wyraźnym,  
tego rodzaju sprawy nie mogłyby wy-  
nikać, gdyż nie było by ministrów, którzy  
jak cienie chińskie, lub tajemniczy nie-  
znajomi przychodzą i odchodzą, nie było  
by tych nagłych niespodzianych dymisji  
i równie nagłych, a jeszcze mniej oczekiwanych nominacji.

Kto np. potrafi objaśnić dlaczego  
dostał dymisję min. sprawiedliwości —  
Supiński?

Oczywiście tylko dlatego, że dotknięty  
notatką jakiegoś z dzienników zatelegra-  
fował z Zakopanego, prosząc o dymisję?  
Była by to przyczyna co najmniej humo-  
rystyczna.

A może dlatego, że kiedyś w Sejmie  
używał tylko jeden głos większości i od

tego czasu organ N. D. nie dawał p. Su-  
pińskiemu spokoju, twierdząc, że jest mi-  
nistrem o jednym głosie? I to chyba nie,  
gdyż ów „jeden głos“ był bardzo dawno.

Tak samo nie można dojść powodów  
dymisji min. rolnictwa, Janickiego. Dym-  
misja jego jest zdecydowana, następcą —  
desygnowany, a tymczasem w min. rolni-  
ctwa najbliżsi pomocnicy p. Janickiego  
nie o tem nie wiedzą i nawet, jak jeden  
z nich oświadcza, traktują tą sprawę jo-  
wialnie jako na niczem nie opartą plotkę.

I tak dokoła. Są to ważne i przy-  
kre symptomy rozkładu. Pociężać się  
należy, że rozkładu nie państwa i nawet  
nie mechanizmu rządowego, a tylko roz-  
kładu pewnych metod rządzenia, pewnych  
sfer i grup rządzących.

Lekarstwem na to nigdy nie będzie  
zastosowanie rad, których gździelił p.  
Paderewskiemu nasze organizacje prze-  
mysłowo-handlowe, rolnicze i finansowe.  
Przeciwnie, rady te w swej części pozy-  
tywnej w życie wprowadzone mogły by  
wywołać powtórnie tę samą chorobę, a  
z dodatku zasiać jeszcze ziarno prawdzi-  
wej wojny domowej.“

Natomiast słusznie, jak wskazaliśmy  
bramii uwagi krytyczne tegoż memorjalu.  
Powtarzają one zresztą, to, co mówią  
wszyscy trzeźwo o sprawach publicznych  
myślący. Trzeba tylko z nich wyciągnąć  
wnioski. Musimy mieć więcej tężyzny  
ducha i w rządzie i w Sejmie. Wszystko  
to, co uczynić należy, aby esencję tęży-  
zny ducha współczesnej Polski w Sejmie  
i w rządzie zebrać, winno być zrobione  
otwarcie jawnie, bez wahań i stanowczo.  
Rekonstrukcje rozkładane na miesiące są  
łataniami, a odraczanie raz po raz Sejmu,  
nie naprawia jego składu.

St. Gr.

### Burcew o zjednoczonej Rosji.

Dwutygodnik paryski „Cause Commune“,  
wychodzący pod kierunkiem politycznym  
Burcewa, umieszcza ciekawy artykuł swego  
kierownika o zjednoczonej Rosji. Brzmi on  
jak następuje:

Gdy ojczyzna jest w niebezpieczeństwie  
biegnie się jej z pomocą, jak płonącemu  
domowi.

W chwili obecnej wspólnej ojczyźnie  
naszej, ojczyźnie rosyjskiej, estończyków, loty-  
skich, ukraińców i georgińczyków zagraża  
śmierć. Bolszewicy paują wiaź jeszcze  
w większej części Rosji i dopóki nie wydrze  
się im władzy z zbroczonych krwią rąk, nie  
może być w naszym kraju mowy o życiu  
normalnym.

Północ i południe, Syberja i okolice  
Piotrogradu są oddzielone od siebie. Ponie-  
waż komandacja między temi poszczegól-  
nymi częściami jest utrudniona, która z nich  
musi działać nieraz na własną rękę i wlas-  
nymi siłami bronić się przeciw wspólnemu  
wrogowi. Jedyne też w ten sposób możemy  
uzasadnić utworzenie się prowizorycznego  
rządu północno-zachodniego.

Program tych wszystkich, którzy wal-  
czą teraz w Rosji przeciw bolszewizmowi,  
da się streścić w krótkich słowach:

„Nie pójdziemy ani w prawo ani w le-  
wo, lecz wprost na Moskwę! Tam dopiero  
niechaj dotrążyćni konstituanta proble-  
maty, dotyczące Rosji.“

Przedstawiciele wszystkich części na-  
szej ojczyzny bez względu na ich narodo-  
wość powinni znać ten program. O ile  
estończycy nie skorzystają z chwilowego wy-  
czerpania Rosji, by urwał jej połać siemi,  
lecz przeciwnie, wyciągną do niej serdecznie  
rękę, by wesprzeć ją w nieszczęściu, wów-  
czas przyszedł stosunki obydwu narodów uło-  
żyłyby się jaknajpomyślniej.

Powinni to zrozumieć zarówno estoń-  
czycy jak i rosjanie i wejść w wzajemne  
porozumienie.

A jakież stanowisko zajmą wobec tej  
sprawy sprzymierzeńcy?

Czy w traktacie zawartym z ententą

przy wybuchu wojny jest mowa o rozczłon-  
kowaniu Rosji? Czy naprawdę myślano o  
tym, aby nas rozkawałkować, gdy aljanci,  
schwytni za gardło przez niemców wzywali  
nas na pomoc?

Byłoby zrozumiałe, gdyby niemcy dzia-  
lali w ten sposób na naszą niekorzyść. Oni  
przecież pobudzali sami otwarcie Georgikę,  
Ukrainę, Estonję, Lotwę, Armenję i t. d.,  
aby domagać się niepodległości.

Ta polityka pseudo-niezależności, której  
jedynym celem było rozczłonkowanie Rosji,  
opierała się na propagandzie, która pochła-  
niała niemieckie miljardy. Tworzyła ona i  
tworzy teraz jeszcze cały szereg drobnych  
organizmów państwowych. Cała dyplomacja  
tych państw podporządkowana jest tej  
sprawie. Ale niemcy to przecież nasi nie-  
przyjaciele, wiekowi wrogowie naszego kraju.  
A cóż na to ententa?

Czyż, wciągając nas w 1914 roku do  
wspólnej walki przeciw Niemcom był za-  
miar rozdzielić Rosję na kawaly, aby wszy-  
scy, a przedewszystkiem Niemcy mogli budo-  
wać w Rosji—Ukrainę, Estonję, Litwę i inne  
państwa. Nie! po tysiąckroć nie!

Niechaj wszyscy przypomną sobie to co  
było powiedziane o naszej ojczyźnie:

„Walczymy przeciw rozdzieleniu Rosji,  
walczymy za Rosję zjednoczoną, w której  
wszystkie narodowości będą miały równe  
prawa obywatelskie i jednakowe prawo  
do życia“.

Rosja jest w danej chwili bezsilna,  
gdyż zdradcy-bolszewicy okuli ją w kajdany.

Lecz nadejdzie dzień, w którym wy-  
równamy z nimi rachunki. Wtedy potrafi  
Rosja przy pomocy konstytuanta odpowiednio  
urządzić swe wewnętrzne i zewnętrzne życie.

### Robotnicy niemieccy prze- ciwko Noskiemu.

Specjalny korespondent berliński  
gazety „Matin“ w ostatnim numerze tego  
pisma umieszcza następującą korespon-  
dencję:

Pośród niemieckich rzesz robotni-  
czych o zabarwieniu lewicowym rozpo-  
częła się znów gwałtowna agitacja skiero-  
wana przeciwko obecnemu rządowi  
Bauera-Erzbergera.

Przyczyną tego jest nowy projekt  
prawa o radach robotniczych, w którym  
komuniści i niezawisli dopatrują się tylko  
srodka, za pomocą którego rząd chce  
zneutralizować wciąż wzmagający się  
wpływ ich w radach.

Parę dni temu na znak protestu  
przeciwko represyjom rządowym, Komitet  
wykonawczy Rady robotniczej zorgan-  
nizował w Berlinie 50 wieców, na których  
przeszło 100,000 robotników protestowało  
przeciwko szerzącej się reakcyjnej mi-  
litarystycznej i antyżydowskiej agitacji  
prawicowej, umożliwionej wskutek przy-  
chylności dłań i słabości rządu.

W czasie wieców oddziały wojsk  
pod bronią zebrane były we wszystkich  
koszarach, lecz przychyliły do zbrojnej in-  
terwencji nie było.

Oczekiwane było uchwalenie po-  
wszechnego strejku, lecz większość mów-  
ców uznała, że odpowiednia chwila jeszcze  
nie nastąpiła.

Pisma rządowe „Germania“ i „Vor-  
wärts“ uznają sytuację za nadzwyczaj  
poważną.

„Freiheit“ ogłasza rozkaz gen. von  
Lutwiza, w którym grozi on zawieszce-  
niem tego pisma.

Parę dni temu po mieście krążyły  
pogłoski o aresztowaniu głównych człon-  
ków komitetu wykonawczego Daumiga i  
Muellera.

Pogłosce tej zaprzeczono, lecz z  
dnia na dzień spodziewać się można o-  
srych starć pomiędzy rządem a rewolu-  
cyjnymi partjami. Ilość członków tych  
partji, od czasu rozruchów marcowych,  
zwiększyła się znacznie.

# Sprawy polskie.

**Komunikat naczelnego sztabu generalnego.**  
z d. 10 września.

## Front litewsko-białoruski.

Walki na odcinku północnym trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze, prowadzące wywiady na wschód i południe od Bobrujska, rozbiły w kilku miejscach większe siły nieprzyjacielskie, biorąc 230 jeńców i 1 karabin maszynowy.

## Front wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego  
Haller pułk.

## O przewiezienie jeńców—rusinów na Ukrainę.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.“).

Warszawa, 10 września. Według doniesień z wiarogodnego źródła, pomiędzy Czechami, a rządem Petruszewicza doszło do zasadniczego porozumienia w sprawie przewiezienia do Czech 70 tys. rusinów galicyjskich, którzy byli dotychczas w niewoli w Włoszech. Z ludzi tych, mogłaby powstać armia przeciw Polsce. O ile wiadomo, rząd włoski dotychczas nie wyraził zgody na wspólne przedstawienie Czech i Ukrainy zach.

Rząd polski ze swej strony wskazuje rządowi włoskiemu, że rusini nie mogliby być przewiezieni w odpowiedniej chwili do miejsc swego pochodzenia w Galicji wsch., ale w żadnym razie do Czech.

## Polska i Ukraina przeciw Rosji.

Warszawa, 10 września. (Telefonem). Delegacja związku delegatów polskich na Rusi ogłosiła dłuższą deklarację w sprawie stosunku Polski do Ukrainy. Podkreśla ona stanowczo, że wspólny interes obrony przeciw Rosji winien skłonić Polskę i Ukrainę do wspólnej akcji politycznej, której hasłem winno być dążenie do odsunięcia Rosji poza Dniestr do granic etnograficznych.

## Walki na Śląsku.

Sosnowiec, 10 września. (PAT.) Dziś w nocy otrzymaliśmy wiadomość, że w miejscowości Szerokie w pow. Pszczyńskim patrol kawalerii złożony z 4 żołnierzy niemieckich został zabity. W nocy na 6 b. m. powstańcy zaatakowali dwór w Radolkowicach i Goczkowicach.

Sosnowiec, 10 września. (PAT.) Jak się dowiadujemy most kolejowy w okolicy Łuwanic został przez powstańców wysadzony w powietrze.

## Paderewski o sytuacji.

Paryż, 10 września. (PAT.) Havas. „Petit Parisien“ ogłasza długi wywiad z Paderewskim, w którym prezydent ministrów wskazuje na niezmiernie ciężkie próby, które Polska przechodzi i wskazuje na niebezpieczeństwo niemieckie, dalej istniejące dla tego kraju równie wielkie jak poprzednio, lecz rząd polski zachowuje ufność i wiarę w ducha sprawiedliwości Rady najwyższej. Mówiąc o kwestii cieszyńskiej wskazał Paderewski na fakt podziwienia godny, że Strassburg, będąc tylko w nieznacznej części francuskim, zachował najgorętszy patriotyzm francuski. Tak samo Śląsk wszystkim tradycjom polskim pozostał niewzruszenie wiernym. Dla tych przyczyn upieram się przy

## Jak zajęto Bobrujsk?

Bobrujsk, 10 września. (WBK.) Już miesiąc przed zajęciem Bobrujska przez wojska polskie bolszewicy uwaknowali swe urzędy za wyjątkiem t. zw. „czere-wyczejki“, która pozostała w mieście aż do ostatniej chwili. W dn. 27 sierpnia walka zbliżyła się do przedmieść. O godz. 6-ej rano wszedł do Bobrujska pierwszy oddział tanków polskich.

Przejście miasta w ręce polskie odbyło się zupełnie spokojnie, tak iż nawet na niektórych ulicach wojska nasze stały patrole bolszewików. Pod wieczór weszły większe oddziały polskie. Miasto nie ucierpiało zupełnie, choć bolszewicy ostrzeliwali je z drugiego brzegu Berezyny.

Przez pierwsze trzy dni sklepy były zamknięte. Dopiero po odesznięciu, wydanej przez dowódcę oddziału polskiego bar. Szyllinga oraz komendanta miasta Eversa, miasto ożyło. Ludność bez różnicy wyznania i narodowości, która witała wchodzących żołnierzy polskich owacyjnie, uspokoiła się i wróciła do normalnych zajęć.

jego posiadaniu. Czesi żądają Śląska Cieszyńskiego ponieważ rzekomo potrzebują węgla, lecz niezłobnie jest udowodnionym, że Czechosłowacja rozporządza 86 proc. produkcji węglowej b. monarchji austriackiej.

## Na froncie wielkopolskim.

Poznań, 10 września. (PAT.) Dowództwo frontu wielkopolskiego donosi o wydarzeniach na froncie wielkopolskim w czasie od 31 sierpnia do 8 września co następuje:

### Front północny.

Nieprzyjacieli w kilku miejscach znacznie wzmocnili obsadę frontu, mianowicie artylerią. Zaczepki patroli niemieckich zwłaszcza na odcinku kujawskim i czarnkowskim nie ustają. Dnia 7 września nieprzyjacieli ostrzeliwali z dział i miotaczy min przejście przez Notec pod Pianówką.

### Front zachodni.

W okolicy między Chodem i Lesznią patrole niemieckie prawie co noc podchodzą pod nasze pozycje, by bezpodstawną strzelaniną prowokować nasze oddziały do przekroczenia linii demarkacyjnej. Poza to nieprzyjacieli od czasu do czasu obrzuca minami nasze pozycje, zwłaszcza pod Zatonem.

### Front południowy.

Na tym froncie od początku sierpnia stosownie do zawartych miejscowych rozejmów panował zupełny spokój. Po wybuchu powstania na Śląsku nieprzyjacieli sprowadził posiłki na pogranicze Księstwa i próbował mianowicie na odcinku rawickim, zawiązać w walkę nasze posterunki. Ciężkość i karność naszych wojsk i zręczniejsze jaknajściślej linii demarkacyjnej wystawione były wobec tego na ciężką próbę.

## Fabryka obywateli niemieckich do plebiscytu.

Berlin, 10 września. Biuro Wolffa ogłasza, że dla „należytego“ przeprowadzenia plebiscytu w Prusach wschodnich utworzone w Olsztynie specjalne biuro plebiscytowe, które ma się zająć sprowadzeniem do Warmii i na Mazury Niemców tam urodzonych, mających prawo głosowania, a zamieszkałych w głębi Niemiec i innych krajach.

Przybyłszy tym rząd niemiecki zapewnia wolny przejazd kolejami, a na miejscu bezpłatne mieszkanie i utrzymanie przez cały czas potrzebny do głosowania. Według urzędowych obliczeń ma to przysporzyć Niemcom 60,000 głosów.

Rząd niemiecki czyni wszystko, aby sfalszować wyniki plebiscytu. Jest rzeczą więcej niż pewną, że niemiecy będą fabrykować obywateli, wciągając na listę nieboszczyków i podstawiając za nich przybłędów z całych Niemiec.

Rząd polski powinien bacznie śledzić te machinacje.

## Aresztowania Polaków w Kownie.

Warszawa, 10 września. (PAT.) Na rozkaz taryby aresztowano w Kownie 517 osób. Żadnej z aresztowanych osób nie przedłożono aktu oskarżenia. Przy aresztowaniu władze niemieckie dopuszczały się gwałtów, bicia i t. p. Wszystkie instytucje polskie są pozamykane.

Naraz w nocy na 28 sierpnia ozwała się znów kanonada, która obudziła wielki niepokój. To bolszewicy podkradli się na drugim brzegu Berezyny i ostrzeliwali miasto z armat. Ucierpiało 2 ludzi. Szkód w domostwach niema. O godz. 2 w nocy wojska nasze rozpoczęły ofensywę i odpedziły bolszewików, zabierając im wiele jeńców i materiału wojkowego.

Drożyzna w mieście okropna. Funta chleba kosztuje 30 rb., soli 25 rb., cukru 100 rb. W obiegu są tylko kereunki. W najbliższym czasie spodziewają się spadku cen.

## Sprawa Litwy.

Warszawa, 10 września. Przybyło tu 12 delegatów z Litwy, którzy złożyli protest przeciw obecnej linii demarkacyjnej polsko-litewskiej i oświadczyli o chęci przyłączenia Litwy do Polski.

Warszawa, 10 września. (L. B. I.). Ożonkowie misji litewskiej w Londynie donoszą, że Anglja zgodziła się na przyłączenie Litwy do Ligi Narodów.

Kowno, 10 września. (LBI). Pułk. Tallent, przedstawiciel Anglii w Kownie, zwrócił się telegraficznie do rządu swego, aby przyjęto natychmiast dwu przedstawicieli litewskiej delegacji pokojowej w celu wysłuchania ich wyjaśnień w sprawie obecnego stanu Litwy.

# NIEMCY.

## Demonstracje głodowe w Wrocławiu.

Wrocław, 10 września. (PAT.) Radio pozn. Dzienniki podają, że w poniedziałek przyszło do wielkich demonstracji i zaburzeń na tle żywnościowym. Tłum demolował i plądrował sklepy. Zawezwane wojsko rozproszyło tłum i zaprowadziło porządek.

## Co jeszcze posiadają Niemcy?

Nauen, 10 września. (PAT.) Radio warsz. Wedle najświeższych danych statystycznych Niemcy posiadają bowiem 17 milionów wołów, 9 milionów świń, oraz 6 i pół miliona baranów. Ilość krów podczas wojny zmniejszyła się o 16 procent, świń o 62 proc., natomiast ilość baranów wzrosła o 23 proc.

## Sprawa § 51 konstytucji niemieckiej.

### Koalicja odrzuciła notę niemiecką.

Zurych, 10 września. (PAT.) Radio pozn. Z Paryża donoszą, że pod nieobecność bar. Lesnera doręczono odpowiedź rady legacyjnemu Smithowi na ultimatum ententy w sprawie 61 paragrafu konstytucji niemieckiej. Rada najwyższa uznała, że nota niemiecka co do treści jak i formy jest niemożliwa do przyjęcia.

## Hefferich idzie pod sąd.

Berlin, 10 września. (PAT.) Radio pozn. Prezydent Ebert wystosował do byłego sekretarza stanu Heffericha pismo treści następującej: Na pismo z dnia 5 września mam zaszczyt donieść, że gabinet postanowił w tych dniach wezwać ministra Erzbergera, aby wdrożył postępowanie karne przeciw panu w ministerstwie sprawiedliwości.

# Austria.

## O pokój z Austrią.

### Kto podpisze?

Paryż, 10 września. (PAT.) Rad. pozn. Dziś o godz. 10 nastąpi w Saint Germain uroczyste podpisanie traktatu pokojowego przedłożonego Austrii. Rząd węgierski powiadomił komitet pokojowy, że zamierza traktat podpisać z małymi zastrzeżeniami odnoszącymi się do postanowień o mniejszości narodowych. Jest bardzo prawdopodobnym, że Rumunja traktatu nie podpisze, gdyż rada najwyższa i międzysojusznicza wypowiedziała się przeciw podobnemu zastrzeżeniu Rumunji.

## Traktat z Austrią.

Lugano, 10 września. (PAT.) Kanceler państwa Renner wyjechał z Wiednia i przybył wczoraj do Paryża. Podpisanie traktatu odbędzie się we środę przed południem. Delegacja austriacka zawiadomiła Radę Najwyższą, iż kancelarz Renner ma wszelkie pełnomocnictwa do podpisania traktatu.

## Ex-cesarz Karol na tularce.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“).

Madryt, 10 września. Ks. Renat Parmeński brat b. cesarzowej Zyty przybył do St. Sebastian i zwrócił się do króla hiszpańskiego z prośbą o pozwolenie na przyjazd do Hiszpanji. b. ces. Karola.

## Traktat z Bułgarią.

„Petit Parisien“ podaje, że traktat z Bułgarią jest już w druku i będzie niebawem doręczony. Wedle tego traktatu Serbia otrzymuje regulację granicy na północnym wschodzie oraz terytorja w Juku strumicy. Tracja przypada Grecji, jednak musi być wynaleziona forma, aby Bułgarii zapewnić gospodarczy dostęp do morza.

Sprawa południowej Dobruży nie jest objęta traktatem. Sądzą, że Rumunja jako zaprzyjaźnionego państwa, nie będzie ententa muszła do odstępowania terytorjów nieprzyjacielowi. Prawdopodobnie w kwestji tej odbędzie się bezpośrednie rokowanie między Rumunją a Bułgarią.

## Agitacja monarchiczna w Czechach.

Wiedeń, 10 września. Pisma przepelnione są opisami o wykryciu akcji monarchistycznej ks. Lobkowitza w Czechach. Według informacji czeskiego „Veceru“ w sferę tę włączonych było kilku dygnitarzy kościelnych, biskupów niemieckich, którzy konferowali z Lobkowitzem. Nici tej akcji mają sięgać do Wiednia. Zakon Jezuitów miał ofiarować 100,000 koron na cele akcji klerykalnej i monarchicznej na Słowaczczyźnie. „Pravo Lidu“ donosi, że szereg wybitnych arystokratów agituje na Słowaczczyźnie za monarchją, agitacja ta wzmogła się jeszcze, gdy umocniło się stanowisko arceks. Józefa w Budapeszcie. „Venkov“ donosi, że na rzecz monarchji agituje szereg kobiet, t. zw. niewiast husyckich. „Venkov“ domaga się pościągnięcia winnych do odpowiedzialności.

## Czeszy ministrowie.

Praga, 10 września. (PAT.) Minister kolejowy Stribny podał się do dymisji która została przyjęta. Dymisja Stribnego pozostaje w związku z wykrytą niedawno aferą karcianą, którą dwaj ministrowie Stribne i minister rolnictwa Praszek byli wplątani. Swego czasu urzędnik praskiej Kasy oszczędności Mostek zdefraudował ćwierć miliona koron i przegrał tę sumę do obydwu ministrów.

## Mobilizacja na Syberji.

Omsk, 10 września. (PAT.) Rad. pozn. W całej Syberji został ogłoszony dekret mobilizacyjny. Mobilizacja dotyczy wszystkich mężczyzn od 18 do 43 roku życia. Zdaje się również zauważyć wielki napływ ochotników, którzy chcą walczyć przeciw bolszewikom.

## Sojusz Denikina z Petlurą.

Paryż, 10 września. (PAT.) Havas. Omawiając dotychczasowy związek z doniesieniem o rokowaniach między Denikinem i Petlurą „Echo de Paris“ pisze. Musimy zapisać jako szczęśliwą druzbę nowo powstający sojusz między armją ochotniczą Denikina i ukraińcami, którzy dotychczas udawali, że nawzajem o sobie nie wiedzą. Gdyby polakom udało się zgrupować razem siły działające dotychczas odrębnie należałoby powitać gorąco usługę oddaną przez polaków w sprawie wspólnej.

## Rosja chce rokować z ententą.

Nauen, 10 września. (P. A. T.). Radio warsz. Rada robotnicza i żołnierska w Piotrogradzie upoważniła komisarza ludowego do wszczęcia rokowań pokojowych z ententą na podstawie propozycji, przez nią przedłożonych.

## Wojska litewskie zdobyły Dźwińsk.

Nanen, 10-go września. (PAT.) Radio warsz. Jak donoszą z Helsingforsu wojska litewskie zdobyły dziś Dźwińsk. Wiadomość ta nie jest jeszcze potwierdzona.

## Stan Obłężenia w Estonji.

Wiedeń, 10 września. (PAT.) W. B. K. donosi z Resla: W całej Estonji ogłoszono stan obłężenia.

## Straty wojenne ententy.

Paryż, 10 września. (PAT.) Radio pozn. „Excelsior“ podaje urzędowo stwierdzone straty wojenne ententy. Wedle tej statystyki Francja miała 1,886,000 zabitych przy 8 milionach zmobilizowanych. Anglja 835,000 zabitych przy 5,700,000 zmobilizowanych. Ameryka 51,000 zabitych przy 3,800,000 zmobilizowanych. Włochy 969,000 zabitych przy 5,200,000 zmobilizowanych. Belgja 38,172 przy 380,000 zmobilizowanych. Portugalia 8,367 zabitych przy 200,000 zmobilizowanych. Straty angielskich i francuskich wojsk kolonialnych nie są ściśle oznaczone. Powyższa statystyka nie zamieszcza strat rumuńskich i serbskich.

## Ratyfikacja pokoju przez Francję.

Polepszy to stan polityczny Polski.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“).

Paryż, 10 września. Według przewidywań poselskich ratyfikacja traktatu w izbie deputowanych nastąpi za 2 tygodnie. Czynniki polskie wskazują, że polepszy to sytuację sprawy polskiej, gdyż obecnie Niemcy, powołując się na to, że traktat pokojowy nie jest jeszcze ratyfikowany przez 3 wielkie mocarstwa, oświadcza: że mają prawo nie ewakuować ziem polskich.

## Jak się odbudowuje Kalisz.

Gorączkowa praca budowlana. — Kwestja bezrobotnych w Kaliszu rozwiązana. — Jak pracują robotnicy przy umiejętnym kierownictwie.

(Od naszego korespondenta).

Kalisz czyni obecnie wrażenie jednej wielkiej budowy. Między ruinami, na ulicach, na placach, na wznoszących się domach — wszędzie widzimy uwijających się rażno robotników. Wdłuż ulic i placów ciągną się szyny, prowadzące do wszystkich budowli. Wózki, popychane przez robotników, przewożą gruzy oraz materiały budowlane. W wazatach rzemieślniczych wre robota. Rozlegają się huki walących się gruzów. Stare fundamenty często rozsadzają dynamitem.

Pozatym wre praca ziemna. Przeprowadza się kanały, dla odprowadzenia ścieków, reguluje się rzeki i nasypy.

Widzimy więc, że kwestja dostarczenia zajęcia bezrobotnym została w Kaliszu rozwiązana.

Aby się przekonać w jaki sposób zostało to uskutecznione, przejrzymy pokrótce działalność dotychczasową zarządu miejskiego, skreślona w jego własnym sprawozdaniu, (w wydanej specjalnie publikacji „O robotach publicznych miejskich w Kaliszu i o odbudowie miasta“).

Po zalesieniu okupacji Kalisz znajdował się w równie ciężkim położeniu, jak i kraj cały. Tłumy bezrobotnych zwiększały się przez powrót reemigrantów, jeńców wojennych i robotników, przymusowo wywiezionych do Niemiec. O rozpoczęciu planowych robót zimą i przy nieprzygotowanym do tego zarządzie — nie mogło być mowy. Postanowiono więc zatrudnić bezrobotnych przy uprzątnięciu i wywożeniu gruzów ze spalonych domów.

Po pierwszym tygodniu wypłacono robotnikom tylko 17.000 mk.

Magistrat odetchnął, gdyż zdawało się, że najbardziej paląca kwestja została załatwiona. Aż tu nasunęły się nieprzewidziane i nie do usunięcia przeszkody: szybki wzrost ilości robotników i zastraszające zmniejszenie się wydajności pracy.

Magistrat starał się nie dopuszczać robotników zamieszkoanych do robót miejskich, ale bezskutecznie. Robotnicy z gmin okolicznych i powiatów rzucałi swe zajęcia i zawsze znaleźli sposób dostania się do robót. Były i takie wypadki, że okoliczni chłopcy wypuszczali w dzierżawę swą ziemię i z całą rodziną sprowadzali się do Kalisza, gdzie wszyscy znajdowali się, jako bezrobotni i stawiali do robót miejskich. W samym zaś Kaliszu stróże domów, praczki oraz inna służba domowa porzucała swą pracę, uważając, że praca przy robotach miejskich jest lepsza i lepiej płatna. Dowodem, jak szybko wrastali tłumy bezrobotnych może posłużyć fakt, że gdy Magistrat m. Kalisza 4 stycznia 1919 r. za usuwanie i wywożenie gruzów wypłacił 17.000 mk. 589 robotnikom, to 2 maja r. b. wypłacił 216.917 mk. aż 8368 robotnikom.

W kwietniu robotnicy, pod groźbą teroru, zażądali podwyższenia płacy z 10-ciu do 15 mk. dziennie.

Wtedy magistrat, nie rozporządzając środkami do prowadzenia robót oraz widząc, że bezprodukcyjna praca demoralizuje tylko robotników, wydał odezwe,

w której podał, że z dniem 3 maja zmuszony jest przerwać roboty publiczne.

Z prawdziwym zadowoleniem trzeba zaznaczyć, że większość robotników zrozumiała, iż zarząd miasta, zatrudniając ich przez całą zimę pomimo szczyplych funduszy bardzo wiele uczynił dla ulżenia ich doli, więc też odezwe przyjęto spokojnie.

Lecz oto nowoorganizowany wydział budowlany, pod kierunkiem inż. Dzierżanowskiego, przystąpił do szeregu robót publicznych, jak rozbiórka fundamentów spalonego ratusza, budowa gmachu szkoły ludowej kosztem 1.800.000 mk., odbudowa spalonego teatru, oczyszczanie i regulacja koryta rzeki Proсны, regulacja okopów Proсны, oraz roboty brukarskie, kanalizacyjne.

Przy wszystkich tych robotach znalazło zajęcie 636 ludzi.

Większą część robotników, bo 2000 prawie pracuje przy budowie domów prywatnych, których wznosi się obecnie 70. Otóż i kwestja braku mieszkań została w ten sposób załatwiona, że właścicielom spalonych domów, chcącym je odbudować, udzielono pożyczki.

Również uruchomione zostały miejscowe cegielnie, zawiązującą specjalnej pożyczkę w sumie 200.000 mk., a przy wyrobie cegieł pracuje z górą 400 ludzi.

Najciekawsze, że ten sam robotnik, który pracując w t. z. „fabryce kurzu“ t. j. przy usuwaniu gruzów, próżnował i starał się tylko każdą poręczoną mu robotę przewlec, obecnie przy robotach planowych pracuje chętnie i szczerze, a co za tem idzie, wydajność pracy jego znacznie się zwiększyła.

Narazie na horyzoncie m. Kalisza zawiła groźna chmura, w postaci uchwały Sejmowej podziału b. Królestwa Polskiego na pięć okręgów, oraz zaliczenia m. Kalisza do zwyczajnych miast powiatowych. Kalisz przed wojną rozrósł się szybko głównie dzięki wielkiemu skupieniu urzędników, pracujących na komorze celnej oraz w zarządzie gubernialnym.

Kaliszan nie ogarnęło jeszcze zwątpienie i wierzą, że postanowienie Sejmu ulegnie zmianie, tymczasem zaś usilną pracą starają doprowadzić swój stary gród wielkopolski do takiej świetności, że nie zawaha się rząd polski zaliczyć go do rzędu miast wojewódzkich w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Józef Łączycki.

## Wykrycie składu broni czy fałszywy alarm.

(Telefonem z Warszawy).

„Przebieg Wieczorny“ donosi:

Od dłuższego już czasu policja państwowa zwracała baczną uwagę na fabrykę drutu przy ul. Objazd nr. 1 na Pradze. Koło fabryki kręciły się podejrzane osobistości, ciągle wnoszono i wynoszono jakieś paczki.

Wczoraj w nocy zarządzono w fabryce pod kierownictwem 2 podinspektorów policji rewizję, która początkowo nie dawała żadnych rezultatów. Dopiero później wykryto

wielki skład literatury komunistycznej, idąc zaś dalej, znaleziono **zakopane skrzynie bomb i granatów.**

Aresztowano 6 osób. Sledztwo w toku. Spodziewają się dalszych olbrzymich rewelacji i aresztowań.

## Dementi.

Warszawa, 10 września, godz. 2 w nocy. Według otrzymanych z wiarogodnego źródła informacji, rewizja wykryła tylko kilka bomb oraz karabiny. Aresztowani, jak stwierdzono nie mają nic wspólnego z wykrytym składem broni.

## Warszawa.

### Zmiany w rządzie.

(w) Dowiadujemy się, że wobec powrotu min. Wojciechowskiego, który we wtorek objął swe urządowanie, sprawa dalszych zmian w rządzie stała się snac aktualną. Narazie nastąpią zmiany jedynie na wyższych stanowiskach ministrów. Wczoraj między innymi zgłosił swą dymisję starszy inspektor pracy p. Bohuszewicz.

### Pożegnanie ministra.

(w) Wczoraj odbyło się pożegnanie ustępującego min. sprawiedliwości Supińskiego i powitanie następcy jego min. Sobolewskiego. Pracownicy ministerstwa wręczyli ustępującemu ministrowi adres i przeszło 1000 mk. na powstańców górnośląskich.

Nowy minister w przemowie swej oświadczył, iż obejmuje tekę wbrew swej woli, jako ciężki obowiązek.

### Groźba strejku nauczycieli.

Delegacja nauczycieli szkół powszechnych złożyła w ministerstwie oświaty i magistracie stoł. m. Warszawy żądania, uchwa-

lone na wiecu w dniu 5 b. m., oświadcza jąc, iż nauczycielstwo czekać będzie na od powiedz do 16-go września. W razie nie uwzględnienia wszystkich żądań w dniu tym nauczycielstwo nie stanie już do pracy

### Oryginalny pomysł.

(w) Na dziś w wydziale informacyjnym min. spraw zagr. wyznaczona została konferencja prasy w sprawie utworzenia towarzystwa słowiańskiego. Inicjatorem jest p. Antoni Potocki.

### Wyścigi konne.

(w) Dziś na polu Mokotowskim odbędzie się drugi dzień wyścigów konnych. Jako przypuszczalnych zwycięzców wymienia następująco kłonie:

VII Maratona — Jurjewicza i Wielopolskiego.

Córka Kostki — Balcina.  
IX Promień — Morstina.  
Bandura — Butkiewicza.

### Gielda warszawska.

Dnia 10 września.

Ruble carskie — 102.75 — 101.25  
Ruble damskie 33.25 — 32.25  
Korony — 49.75 — 50.00  
Franki — 370. — 379.00  
Funt — 127  
Dolary — 33.85

## Niebezpieczna gra.

Otrzymujemy od jednego z miejscowych wybitnych prawników nader doniosłe informacje o zainteresowaniu, jakie w sferach rządowych wywołały ostatnie zajścia w Łodzi.

Masowe demonstracje bezrobotnych przed magistratem, spowodowane niedopuszczalną wprost naganką obu pism prawniczych na robotniczy magistrat, zwróciły wreszcie uwagę sfer rządowych na niebezpieczeństwo poważnych rozruchów, które może rozpętać demagogiczna gra pewnego odłamku prasy, nawołującej wprost do anarchji.

Nasz informator, jako prawnik i znawca spraw politycznych, wezwany został do udzielenia opinji o ostatniej nagance „Rozwoju“ na osobę prezydenta Rzewskiego, ponieważ prokuratorja dopatruje się w tego rodzaju wystąpieniach prasy niebezpieczeństwa dla spokoju publicznego.

Ponieważ obecna Rada Miejska i magistrat powołane zostały przez najlegalniejsze i najdemokratyczniejsze wybory, tak samo jak i Sejm ustawodawczy, obecne władze miasta uważane są w sferach

rządowych za taką samą legalną reprezentację gminy miejskiej miasta Łodzi, jak Sejm ustawodawczy — Polski.

Tego rodzaju kampanja, jaką prowadzi „Rozwój“ przeciwko obecnym władzom miejskim Łodzi uznana została przez sferę rządową za niebaczną sianie anarchji i podkopywanie fundamentów praworządności.

Niesłychanego napięcia dosięgło oburzenie sfer społecznych w Warszawie przeciwko „Rozwojowi“, zarówno w kołach sejmowych, jak sądowniczych i ministerjalnych. Miarę przepelnila odezwa Rady Miejskiej do ludności miasta.

Oprócz wytoczenia przez prokuratorję państwową redakcji „Rozwoju“ całego szeregu spraw karnych za podburzanie w druku przeciwko władzy w kołach urzędowych obecnie rozważana jest ewentualność poczynienia odnośnie redakcji tego pisma, na zasadzie przepisów o stanie wyjątkowym, zarządzeń, któreby uniemożliwiły na przyszłość tego rodzaju demagogiczne wystąpienia, które mogą rzeczywiście rozpętać anarchję i bolszewizm.

—o—

HENRYK MANN.

3)

## Nędzarze.

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy.)

Nienawiść! czuł robotnik Barlich. Z nią kładziesz się spać i z nią znowu otwierasz oczy. Przed szóstą, kolnierz marynarki podniesiony, na zmarniętej szarej drodze do fabryki spieszą setki milczkiem i truchtem, trucht za sobą, przed sobą, w sobie, trucht, jak bieg maszyny. Wszyscy zaprzędani krzywdzie, wszyscy pod wiecznym brzemieniem nienawiści, stworzonym przez zaduch i hałas maszyn. A przytem, kto gorszym był wrogiem? Czy Hessling, dla którego wyczerpywano swe siły i życie, czy też ten Szymon Jauner, który to wprawdzie również czynił, — ale który od dzisiaj stał przy maszynie na miejscu Barlicha, na dole, gdzie wychodziły gotowe arkusze i gdzie dochodził od drzwi orzeźwiający prąd powietrza. Najlepsze miejsce trza było oddać temu, który kiedyś miał coś wspólnego z żoną majstra Polstera! A przytem była ona siostrą jego szwagra Dinkla. Barlich poccił się całe rano, więcej z wściekłości niż z gorąca. Ale gdy przechodził inspektor i zapytał o przyczynę, zagryzł wargi i milczał. To była nasza

rzecz i nie obchodziła nic zwierzchników! Wprawdzie inspektor wiedział o co idzie, bowiem on żył obecnie z żoną majstra Polstera. Oto dlaczego zameldował się on u zwierzchniego inspektora i obydwał podczas obiadu weszli do naczelnego dyrektora. Następnie zawołano majstra, który niebawem wyleciał z powrotem, dusty rogacz, czerwony aż po łysinę. A potem Barlich wrócił na swoje miejsce — Hessling był sprawiedliwy.

O tem mówili wszyscy, gdy szli na obiad. Gdy przechodził jakiś urzędnik, niektórzy odzywali się głośno, że Hessling jest sprawiedliwy, — i Jauner mówił to samo, gdyż było to prawdą. Barlich, którego wszyscy dzisiaj nagabywali, myślał o tym wypadku przez cały dzień, gdyż Hessling okazał się sprawiedliwym, a w tem było coś nie w porządku. Dopiero wieczorem, stojąc w oknie, zrozumiał wszystko. Pewnie i Hessling dowiedział się coś niecoś o erotycznych historjach Polsterowej, a jemu szło jedynie o porządek, o swoją własną korzyść. Tem gorzej: mógł być sprawiedliwym, bowiem było to z korzyścią dla niego, a bogaci bogacą się nawet przez cnotę...

Oto jak się rzeczy mają, myślał znowu od rana, gdyż była to niedziela. Ale oto zaczął się w oddali na górze pomruk modlitewny jego siostry Malli, a gdy się skończył, wybuchła wielka kłótnia.

Tym razem usłyszał również krzyki swej młodszej siostry Leni i dlatego szybko pobiegł na górę. Zastał tam całą mądą brudu. Malli schwyła podobno

klę u Leni za przepierzeniem; i przez swój wielki brzuch, za który uczepliło się troje dzieci, dogadywała mu, aby sobie nie nie wmawiał, gdyż nie jest jedynym — podczas czego Leni szlochała, a Dinki w zakłopotaniu głupio się uśmiechał.

— Wstydy się! — powiedział Barlich do zamężnej siostry. — Wiem napewno, że to jest znowu jedno z tych twoich oszczerstw. — I przygarnął Leni do piersi. Chociaż bowiem nie wiedział, uważał jednak za niemożliwe, aby ona coś podobnego uczyniła. Lubił ją. Lubił ją o tyle bardziej od Malli, że miał nieczyste sumienie i nie więcej powiedział nie chciał. Leni mogła być jeszcze piękna, młoda i czysta, ale nieszczęsna Malli — przynigdy. — A ja, gdy się ożenię, będę wyglądał jak Dinki. — Malli przedtem nie kłamała. Posiano łóżka i natychmiast wlechała na porządek dzienny plotka, która dotyczyła całego domu. Wszyscy tutaj byli dobrymi ludźmi i tylko przez nędzę działali jak złi ludzie, — podczas gdy bogaci, chociaż złi, mogli być nawet sprawiedliwi.

Teraz znowu zjawila się Polsterowa twierdząc, że Dinklowie skradli jej mleko. Nowy skandal, nowe łzy, a podniecenie wywołało u Malli ból. Polsterowa pomogła jej natychmiast, jak prawdziwa siostra, rozebrała ją, położyła do łóżka, przyrzekła, że przyniesie Dinklowi obiad i zabrała ze sobą te troje dzieci. Ona dzieci nie miała, dlatego Polsterowie mogli mieć dwa ładne pokoje. W jednym stały pluszowe meble, palmy i fonograf, co pewno dochodziło od przyjaciół Polsterowej. Ale kto na to zwraca uwagę! Dinki mógł się

szczególnie cieszyć, gdyż ten wypadek rodzinny przypadł na niedzielę i Malli nie straci pewno więcej, niż dwa dni roboty. Po południu, właśnie gdy Barlich znowu się dowiadywał o zdrowie siostry, zjawila się z wizytą pani dyrektorowa Hesslingowa ze swą szwagrową, p. Buck. Stały we drzwiach i skrzywiły się, jakby im się na wymioty zbierało. Prawdopodobnie powietrze tu tak działało na tych, którzy nie byli przyzwyczajeni. Zdawało się, że one wstydy się tego i zaczęły mówić do Malli, jak do chorego kanarka. Poszeptaly z akuszerką zmarszczyły czoło. Barlich tak długo i dokładnie przyglądał się pannie Buck, że Hesslingowa to zauważyła i półgłosem zawołała „Emmi!“ chwytając ją surowo za ramię. Przytem panna Buck opuściła woreczek i Barlich podskoczył i podniósł go. Gdy podawał jej torebkę cofnęła najpierw rękę, a potem dopiero, pod wpływem wzroku swej szwagierki przezwyciężyła się. Podczas tej sceny Barlich wciągnął nozdrzami powietrze i poczuł zapach fioletków. Była ona jeszcze ładna, figurę miała taką, jak nasze dziewczyny mają tylko do dwudziestu lat. I Leni miała takie złote włosy, ale włosy panny Buck nie były zakurzone. Nareszcie odebrała woreczek i przytem nawet spojrziała na niego i uśmiechnęła się, skromnie i łagodnie. Ale uśmiech ten cofnął się, spotkawszy jego zmarszczone brwi. Poczem Barlich ukrył się za przepierzeniem Leni.

(Dal. c. nast.).

(Tomaczy: G. W.)

—x—

## Łódź.

## Z dowództwa okręgu generalnego.

Przyjęcia dla osób cywilnych u dowódcy okręgu generalnego odbywają się codziennie od 10<sup>1/2</sup>—11-ej, u szefa sztabu D. O. Gen. codziennie od 12<sup>1/2</sup>—1-ej.

## Skrót adresu.

Komenda główna policji państwowej przyjęła skrócony adres dla telegramów, wysyłanych do niej przez instytucje rządowe i osoby prywatne w następujących skrótach: Komendant policji państwowej w każdym mieście ma skrócony adres: „Polic-miasto”; komendant policji na powiat ma skrót „Polic”.

## Żądania robotników przemysłu drzewnego.

Związek robotników zatrudnionych w przemyśle drzewnym, wystawił przedsięwzięciom następujące żądania:

1. Zasadniczy zarobek przy dekretowym 8-io godzinnym dniu zatrudnionego w przemyśle drzewnym rzemieślnika minimalnie mk. 24 dziennie, robotnika na maszynie minimalnie mk. 20, pomocnika na maszynie minimalnie mk. 18 dziennie.

2. Do godzin nadetatowych dolicza się 50 proc.

3. Przyjmowanie i wydalanie robotników może się odbywać jedynie za pośrednictwem związku.

4. Wrazie choroby robotnika, z powodów nadwyrężenia się przy pracy, bezpłatna pomoc lekarska i 50 proc. zarobk tygodniowego.

5. Wrazie śmierci robotnika, żony, lub dziecka do lat 16 tu, wypłacanie zapomogi pogrzebowej w wysokości: dla robotnika mk. 150.—, dla żony mk. 100.—, dla dziecka mk. 80.—.

6. Przyjmowanie i wydalanie terminatorów z współudziałem związku. Czas upływu terminu co do wzajemnego porozumienia się upływa 13 września. Wszystkie kwestje sporne rozstrzyga

komisja rozjemcza, złożona z przedstawicieli Inspektoratu pracy, Stowarzyszeń pracodawców i Związku robotników.

## O paszporty zagraniczne dla żydów.

P. Morgenthau swego czasu interwenjował u władz polskich z powodu rzekomego szykanowania żydów przy wydawaniu przez min. spraw zagran. paszportów zagranicę. W odpowiedzi na to, min. spraw zagran. przesłało p. Morgenthauowi statystykę, z której wynika, iż 45 proc. osób otrzymujących paszporty te, stanowią żydzi.

## Pszczelnictwo w ziemi łódzkiej.

W lecie bieżącym pszczelarze w okolicach Łodzi wiele utyskują na fatalny wynik zbiorów, które wypadły dla nich tak rozpaczliwie, iż nie tylko nie zebrali oni odrobiny miodu, lecz nawet roje na zimę pozostaną głodniakami.

Pszczelnictwo nie tylko w łódzkim, lecz i w kraju całym podpaść musi nie wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych, lecz wskutek tej przyczyny, że systematycznie wprost tąpione są drzewa miododajne przez chłopów, którzy niszczą wiekowe nieraz lipy, klony, akacje i t. p. a wzamian sadzą około sedyb swych kolki topolowe i wierzbowe. Tą drogą kraj traci systematycznie na miododajnym drzewostanie.

## Teatr Polski.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni świetna komedia Fr. Zabłockiego p. t. „Fireyk w zalotach”.

Premjera „Prusaków” J. Borawskiego naznaczona jest na piątek, dn. 12 b. m.

## Wielki koncert.

Znakomita śpiewaczka koloraturowa opery medjołańskiej Marja Cavalieri, oraz bohaterski tenor opery warszawskiej p. Ignacy Dygas wystąpią d. 14 b. m. w Sali Koncertowej o godz. 8 wiecz. Nie ulega wątpliwości, że koncert ten cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem. Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

## Poezi grzechu i zbrodni.

Dnia 16 września w Sali Koncertowej odbędzie się odczyt Cezarego Jellenty p. t. „Poezi grzechu i zbrodni”. Prelegent omówi twórczość Baudelaira, Guy de Maupassanta, Edgara Poe, Oskara Wilda, Dostojewskiego, H. H. Ewersa, Aroybaszewa, Kuprina i innych.

Bilety wcześniej sprzedaje „Czytelnia Nowości” A. Straucha, Dzielna 12.

## Dzieje grzechu.

Onegdaj na cmentarzu katolickim w obrębie XIV komisariatu znaleziono czteromiesięczny płód dziecka, zapakowany w pudełku. Na cmentarzu, okalającym kościół św. Krzyża przy ulicy Przejazd, znaleziono dziecko czterotygodniowe płci męskiej. Dziecko odesłano do przytułku „Złobek”.

## Ofiara kąpiel.

Onegdaj w stawie przy lesie łagiewnickim kąpało się kilka osób między nimi niejaki Abram Mowszowicz, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wschodniej 76. Nagle M. dostał kury i opadł na dno stawu.

Pomimo energicznych poszukiwań, nie udało się odnaleźć ciała.

## Demobilizacja korpusu... psów wojennych.

Złota księga bohaterstwa psów we Francji. — Rola psów na wojnie. — Rekrutacja ogólna. — Demobilizacja i odznaczenie weteranów wojennych.

Jeden z weteranarzy wojskowych Francji powziął myśl oryginalną wydania złotej księgi bohaterstwa psów na froncie, tych najwierniejszych i najbardziej oddanych towarzyszy i współpracowników żołnierzy.

I faktycznie będzie to rzeczą niezwykłą zebranie materiału o tym niezwykłym korpusie pomocniczym podczas wielkiej wojny psów wojennych.

Z początkiem 1919 roku Towarzystwo poprawy rasy psów we Francji wydało cyrkularz do właścicieli psów, by oddali do dyspozycji armji psy, które oddane w ręce fachowych żołnierzy, mogą oddać niezwykle cenne usługi. Niemcy bowiem już wówczas uprzedzili francuzów. Posiadali już z chwilą wybuchu wojny cały korpus psów wykształconych w kierunku wojskowym, jako psy sanitarne, wartownicze i psy okopowe do czujnego ostrzeżenia przed zbliżaniem się wroga.

W ciągu kilku miesięcy zdolano rekrutować przeszło 2300 psów. W ciągu wojny wartość wojenna psów tak została uznana, że każda kompanja otrzymywała dwa psy wytresowane do służby na froncie.

Ileż to patroli czujności swych czworonożnych kolegów zawdzięczało zwłaszcza wśród nocy ocalenie swego życia i ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem. — Ileż razy czujne warczenie psa skłoniło wedety do oświetlenia okolicy najbliższej rakiety świetlnej, poczem nagle żołnierz

ujrzał w niedalekiej od siebie odległości pełznącego postacie „bochów”. Posterunek został w ten sposób uprzedzony w porę przez psy.

## Demobilizacja bohaterskich psów.

Wraz z demobilizacją armji odbywa się demobilizacja psów. Wracając częścią do swych właścicieli, częścią biorą je w posiadanie nowi właściciele. Jest projekt by tych weteranów wojennych ozdobić kordą, świadcząca, że i psy wzięły czynny udział w obronie kraju swego przed wrogiem.

—x—

## Na braci z Górnego Śląska.

Y. Z., mk. 3. 750  
Robotnicy fabryki Allart i Rousseau dobrowolne opodatkowanie się przy odbiorze pierwszej 50-cio markowej raty zapomogowej, mk. 175. 751  
Bezimiennie, mk. 2. 758  
Niezażalenie od p. W. otrzymane, cichy i skromny dobroczyńca, mk. 5. 759  
Zamiast depeszy z okazji ślubu p. Józefa Gruszczyńskiego. K. W., mk. 5. 761

—o—

## Ofiary

złożone w „Głosie Polskim”:

Oskarstwo Librach z okazji 30-letniej rocznicy swego ślubu złożyli 100 marek na następujące instytucje:  
Na powiększenie legatu b. p. d-ra Leona Grossmana w „Uzdrowisku” 50 mk.  
Na Dom Sierot bez różnicy, wysnania 25 marek.  
Dla bezrobotnych bez różnicy wysnania 25 mk. 756  
Na Dom Sierot (Pasaż Świeca 20).  
Z okazji wyzdrowienia dziecka — Zac 36 marek. 788  
Zamiast kwiatów z okazji zaślubin p. Morgenstern z p. Grynstajnem — Dora Kajli-sówna 5 mk. 755

## Med. Dentiste

## E. FUCHS

otworzył dla mniej zamożnych  
Secznicę Dentystyczną

przy ul. Nawrot 4.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i srebro korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 702—12

## Teatr SCALA

Dzisiaj i dni następujących o g. 8.30, w sobotę i niedzielę o g. 6 i 8.30 w. 1) Rąbanie drzewa na głowie Mańko-Cyklopa; 2) Lutow skręci i pognie sztaby żelazne, zegnane szynę budowlaną na swym karku obciążoną 20—30 ludźmi. | Ceny miejsce zniżone! I-e miejsce 10 mk. Galeria 2 mk. | Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11—1 i od 5—10 wiecz. | UWAGA! W poniedziałek pożegnane przedstawienie!

## Kabaret i Walki

Dobrze dobrane 4 pary walczące, 8 numerów kabaretowych, między innymi 2 wielkie świeżo brzybyte atrakcje! Niemniej budowlana na swym karku obciążona 20—30 ludźmi. | Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11—1 i od 5—10 wiecz. | UWAGA! W poniedziałek pożegnane przedstawienie!

S Liberman  
Krawiec Damski  
ul. Dzielna nr. 1

zawiadamia niniejszym Sz. Kliłjentelę, iż nadal przyjmuje obstalunki na okrycia i kostiumy i wykonywa takowe według najnowszych modeli po cenach przystępnych.

UWAGA! Na żądanie Sz. Kliłjenteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 131-1

Szkoła Muzyczna  
przy T-wie muz. im. Szopena  
pod kierunkiem prof. A. BRANDTA

począwszy od 27 sierpnia r. b. przyjmuje zapisy do klas fortepianu i skrzypiec, na przedmioty teoretyczne oraz kurs gimnastyki rytmicznej Daleroze'a pod kierunkiem p. Paszke-Folakowej.

Kończącym nauki szkoła wydaje świadectwa. Kancelaria szkoły Piotrkowska 92, w podwórzu, otwarta codziennie od 4 do 6-ej pop. 123—3

## Licytacje przymusowe.

W piątek dnia 12 września odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—3 przed poł.: ul. Piotrkowska 122 — kredens, ul. Ewangelicka 9 — pianino, ul. Andrzeja 58 — maszyna do szycia, ul. Wólczańska 17 — kredens, lustro, ul. Grabowa 23 — biurko, kanapa, ul. Wązka 11 — zegar, ul. Rokicińska 18 — kredens.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 10 września 1919.

## Mk. 500

za wskazanie mieszkania 4—5 pokoi na biuro i mieszkanie zapłacę natychmiast po sporządzeniu kontraktu. Oferty proszę składać do Tow. Akc. „Reklama Polska” Piotrkowska 84 (Biuro Gersdorfa). 178-8

Teatr Wielki Podróż naokoło świata w 40 dni  
szkuta w 14 obrazach.  
Reż. W. Wassermann. Ceny od 50 f. do 5 mk.

## Okazyjnie tanio

do sprzedania posesja 8500 kw. lokci przy ul. Sienkiewicza 91, na której mieszczą się 3 morgowe oficyny, szopy, oraz ogród. Blizsze wiadomości u E. Heidnrycha, Zarzewska 64.

Nowo otworzony  
Sklep różnej galanterji  
p. f. „Oszczędność”  
13 PIOTRKOWSKA 13

poleca wybór towarów galanterijnych, bielizny i wszelką galanterję wojskową po cenach niskich. 621—2

## Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedzielę i święta od 11 do 1 rano. Benedykta 16 1.

## Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych. b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszerkiej. Południowa 23. Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 876-16

## Dr. I. Silberström

Ordynator Ambulatorjów Miejskich Zielona 11 (r. Zachodniej). Choroby skórne i weneryczne. Niemoc piciowa. Przyjmuje od 3 do 6 wiecz. 299—15

## Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 3—7 pp. NAWROT 7. 781—4

## Dr. Bolesław Kon

Choroby uzu i nosa, gardła i chirurgja. — Piotrkowska 113. Od 5—7 po poł. 196—14

## Dr. E. Szyldkret

Akuszerja i choroby kobiece. SREDNIA 5. Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 751-9

## Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, weneryczn. Piotrkowska 50. Przyjmuje od 9 do 11 r. i od 4 do 7 wiecz. 408-10

## Dr. med. Z. GOLC

Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—12 i 15—8 w. w niedzielę od 9—1. Andrzejka 3, 1 p. 474—18

## Choroby skórne, weneryczne i niemoc piciowa

Dr. S. Lewkowicz  
Konstantynowska 12  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—01

## Swiezo nadeszły

faruski damskie 18.50  
Koswale damskie 26.50  
majtki damskie 28.—  
koinierze 7.50

Szmechel i Rozner, 602,  
Piotrkowska 100.

## Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc piciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9—2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 676—50

## Akuszerka

R. Pipikowa  
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7 m. 14. Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201—10

## Do sprzedania

Papier szklany w rolk. № 1 i 2. Stal lana do narz. CH. BIGGE, Łódź, Wysoka 22  
SLEDZIE  
najlepszego gatunku po cenach umiarkowanych sprzedaje drukarnia firma 580-3

# Transporty

Z  
Szwajcarji  
Francji  
Włoch  
Hiszpanji  
Portugalji  
Marokka

# do Polski

załatwiać można przez firmę

## Józef J. Leinkauf

Wiedeń I. Helffersterferstr. 9  
Gdańsk. Steindaum Nr. 25a.

142-3

FABRYCZNY SKŁAD I WARSZTATY REPARACYJNE  
WARSZAWSKICH FABRYKANTÓW  
**Wag**  
**„GEHA”**  
Łódź, ul. Krótka № 5. vis á vis Hotelu „Savoy”.  
Posiada na składzie wszelkiego rodzaju — państwowym stemplem  
Wagi, ciężarki i miary  
Przyjmuje do reparacji i ostemplowania wagi wozowe, ciężarowe i stołowe, oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres przyrządów mierniczych.

### Potrzebny lokal

3-4 pokoi z meblami lub bez, możliwie z oddzielnym wejściem, na biuro dla lekarza powiatowego. Oferty: dr. Klichowiecki, ul. Nawrot № 2. 185-1

### Każda rzecz to pieniądź!

Kupuję używane sznury, drut i przyrządy do elektryczności, płacę dobre ceny. M. ZENDEL, Nowomiejska 6 w podwórzu. 901-3

# OGŁOSZENIE.

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi przygotowuje obecnie plan regulacyjny ulic miasta, nie tylko nowych, ale i zabudowanych, do którego będą zmuszeni stosować się właściciele nowobudowanych się domów. Dla uniknięcia zwłoki i straty pieniędzy na przerabianie planów budowlanych, właściciele placów zechcą zgłaszać się przed sporządzeniem planów budowlanych na domy frontowe do Wydziału Budownictwa dla otrzymania wyciągu z planu miasta w 2 egz. z oznaczeniem linii regulacyjnej i wysokości chodnika przed daną posesją.

**MAGISTRAT,**  
Wydział Budownictwa.

140-1

## Biuro techniczne „Dynamo” Inż. Rubinstein, Piotrkowska 85

### Do sprzedania

2 Dynamo prądu stałego 110 Volt, 20 kilowat, 190 Amper.

Zarząd Towarzystwa Pielęgniowania Chorych  
„BYKUR CHOLIM”

zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

**b. p. HIRSHA M. LEWINA**

na nabożeństwo żałobne w rocznicę skonu, odbyć się mające w piątek dnia 12 września r. b. o godz. 11 i pół przed południem w synagodze przy Nowym Rynku № 10.

## 2 lub 3 pokoje

umeblowane z kuchnią w śródmieściu poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod „A.” w „Głosie”. 154-8

### Łekcji kreślenia

dla pań i panów, oraz elektromonterstwo (teoretycznie i praktycznie) udziela elektrotechnik M. Hecht, Nowo-Targowa 9. Ceny przystępne. Zapisy przyjmuje od 4-5 pp. 145-1

### Lekarz-dentysta

**B. Liskier-Meczyńska**

powróciła

ul. 1 Maja Nr. 5.

### Akuszzeria

**E. BOJMARDER**

powróciła

Zawadzka 12

### Dr. med.

**Szarłota EIGER**

Akuszzeria i chor. kobiece.

**Długa nr. 46 (róg Zielona).**

Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł. 44-9

## Zespół krempli

szerokości 1760 bez obicia sprzedam. Oferty proszę składać do adm. sub „Kremple”. 958-3

### Ogłoszenia drobne.

**A. A. A. Polocam** garderobę damską, swetry, spodniczki, bluzki, spodnie, obuwie, obrasy, materiały na ubrania i kostiumy, jedwabie. Wielki wybór płócien kolorowych na bieliznę, bluzki, fartuchy, wstępy i t. p. Sklep Komisowy Wł. Lunkiewicza, Łódź, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. 545-4

**A. A. A. Sukno-Triko** odcięcia w resztkach na uczniowskie i sportowe ubrania, kurtki, kożuski czyste wełniane, 10 ciwielowa szerokość. (Nie zagraniczone lecz łódzki przedwojenny wyrób). Bardzo tanio, bo w mieszkaniu prywatnym, Kilińskiego 40 (Widzowska) m. 10, front, 11 p. 984-10

**Al! Łózka,** materace, szafy, kredensy, bielizniarki, otomany, stół, krzesła, tremo, leżankę, biurczko — sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, 11 piętro, front. 087-8

**A) Meble** łózka, materace, szafy, otomane, bielizniarki, umywalki, kredensy, stół, krzesła, biurko, fotel, stół, biurowy, prasa, lustra, komoda, gramofon, maszyna do szycia sprzedam tanio, Piotrkowska 223-3, 1 p., front. 101-3

**A. Łózka,** otomane, tremo, stół, krzesła, szafa, zegar sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 4. 052-3

**A. Meble** z kilku pokoi sprzedam, Piotrkowska 189 m. 9. 163-3

**Al! Kupuje** wszelkie futra. Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuje reparacje kufierskie. 126-22

**Angielski** go wycieczki szybkie i dokładnie. Zgłoszenia: Wólczańska 62, m. 13. 361-9

**Akuszzeria** Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna № 84. 514-18

**Biuro prąd** sprzedam tanio resztkę mebli, pozostałych z trzech pokoi: kredens 600 mk.; otomanka 260 mk.; szafa 175, lustro 90, maszyna Singer 90, stół, krzesła, stoliczki, obrasy, samowar na 40 szklanek, wieszadła, lampy gazowe. Cegielińska 10 m. 2 (II-1). 167-1

**Bryczka,** kareta, para chomonty angielskich i różne wozy i rolwagi resorowe oraz wózki ręczne do sprzedania. Kilińskiego 28, kuznia. 166-3

**Beiki** żelazne (tęgry) № 26 i 28 nowe, 70 sztuk, szmiele miedziane, mosiężny rotusowy 20 kg. okazynie do sprzedania w biurze, Jan Szopiński i S-ka, Cegielińska 55. 894-4

**Freblanka** z szydełkami potrzebna. Zachodnia 68, m. 6, od 10-11 i od 2-4. 076-3

**Chłopiec** 16-17 lat, inteligentny, potrzebny do biura na posyłki i do pomocy przy sprzątaniu. Oferty dla „W. K.” w adm. „Głosu”. 047-2

**Do bardzo** korzystnego kasowego interesu poszukuje się kapitalisty. Oferty pod „Mk. 100,000” do adm. „Głosu Polskiego”. 115-2

**Do wynajęcia** natychmiast fabryczny lokal na 2-3 (ewent. 5) asortymenta przedz. maszyn z sila. Wiadomość u Feltelona i Jandelowicza, Piotrkowska 65. 083-3

**Dwa** umeblowane pokoje z wygodami, pianinem i całodziennym utrzymaniem dla bezdzietnego małżeństwa lub uczących się panienek przy inteligentnej izraelskiej rodzinie od zaraz do wynajęcia. Oferty sub. „F. S.” w adm. „Głosu Polskiego”. 132-2

**Do sprzedania** „Bmita” Dzielna 1. 192-5

**English** teacher (only born english) may give his (or her) adress with terms sub „english” at the administration of this newspaper. 162-3

**Fortepian,** pianino, lub fisharmonja, monię poszukuje. Oferty w adm. „Głosu” pod Fisharmonja. 003-8

**Francuskiego** języka udzielał gruntownie. Pańska 100 m. 10, Bayeure. 137-1

**Jeden** duży pokój (ewent. dwa małe: sypialnia i salonik) z wygodami przy rodzinie w śródmieściu, między ul. Nowy Rynek i Przejazdem potrzebny od zaraz dla młodego, inteligentnego, bezdzietnego małżeństwa. Oferty w adm. pod „A. B.” 125-3

**Krawaty** przyjmuję do roboty, oraz do przerobienia. Cegielińska 53 m. 15. 085-5

**Kobiety** poszukuję samotnej w starszym wieku, z niedużym kapitałem, do prowadzenia wspólnie korzystnego interesu. Oferty składać do „Głosu Polskiego” dla „Samotnego”. 139-1

**Kto** udzieli konwersacji angielskiej wzmianka za lekcje języka polskiego, niemieckiego, rosyjskiego lub łaciny zechce służyć oferty do „Głosu” sub „Studentka”. 182-2

**Lekcji** poszukuje absolwent Wyższej Szkoły Reinalnej. Postępy zapewnione. Oferty pod „Nagrody” w adm. „Głosu”. 991-2

**Łózka** 3 z materacami, szeslong, kredens, szafa, kredens, etc. okazynie do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 154, ofiocy i wejście, III piętro № 7. 161-2

**Manicure** bardzo staranny. Gabinet. Zawadzka 24, front, 1 p. 175-2

**Meble** różne stolarskie i tapicerskie, nowe i używane sprzedaje najtaniej. Swerowa 5 m. 9. 011-8

**Maturzystka** poszukuje lekcji łaciny i matematyki w zakładach naukowych, do czwartej klasy włącznie. Pańska Szulca 37 m. 7. 180-3

**Małżeństwo** poszukuje 2-3 umeblowanych pokoi z kuchnią i wygodami. Zgłoszenia w adm. „Głosu” pod „Profesor”. 089-2

**Mieszkanie** 2 lub 3 pokojowe, nieumeblowane z kuchnią i wygodami od zaraz lub od 1-go października poszukuje. Oświetlenie elektryczne, ciepło, od frontu, w okolicy ulic: Nawrot, Andrzeja, Przejazd, Sienkiewicza, Piotrkowska. Oferty do składu aptecznego B-ol Popławskich, Rzgowska 7, lub do adm. „Głosu” sub „Pille”. 173-3

**Magie** dwa do sprzedania Piotrkowska 191. 169-1

**Mleczarnia** wraz z fadanką w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty w „Głosie” I. M. C. 168-3

**Mleczarz** z ukończoną szkołą mleczarską w Rzeszowie, poszukuje posady. Oferty pod B. S. proszę składać w adm. „Głosu”. 163-2

**Nagrody 25 marek.** W czwartek, 11 września r. b. na ul. Główniej zgubiono 4 kwity na różne sumy zapłacone przez B. Sellera. Kwity te są podpisane przez A. Chr. Krauzego, R. Kirohoła, A. Bokseleitnera i G. Bokseleitnera. Łaskawie znalazca zechce takowe oddać za powyższym wynagrodzeniem do B. Sellera, ul. Targowa 19 (dawnej 47), 1 piętro. 160-1

**Nauczyciel** poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie 6 klas. Specjalność: polski, matematyka, łacina. Adres Juljusza 3 m. 8. 961-0

**Nauczycielka** łaciny do 8-jej klasy poszukuje pensjańska. Łaskawie zgłoszenia składać w adm. „Głosu” sub „Lacinka”. 189-2

**Nauczycielka** postad. dyplom. uniw. we Francji oraz 16-letn. prakt. poszukuje lekcji języka francuskiego w średnich szkołach żeńskich. — Grand-Hotel № 24. 1-2-1

**Nauczyciel** przygotowuje w zakresie 4 klas średnich zakładów naukowych. Ul. Kilińskiego 31 (Widzowska) m. 7. 082-6

**Osoba** w średnim w wieku inteligentna, poszukuje miejsca w samotnego pana. Łaskawie oferty dla „Panny” do administracji „Głosu”. 150-1

**Okazyjnie** do sprzedania biurko, szafa do książek, eleganckie gazowe lampy i dwa gazomierze. Zawadzka 49, od 2-4. 172-2

**Poszukiwany** od 15 września pokój umeblowany możliwie z fortepianem lub pianinem w dobrym punkcie. Oferty z ceną do adm. „Głosu” pod W. L. 828-3

**Polonista** do 8-jej klasy gimnazjum żeńskiego poszukiwany. Łaskawie oferty proszę składać sub „Wybitny polonista” w adm. „Głosu”. 190-2

**Potrzebny** wóznica. Zgłaszać się ze świadectwami do Warsz. Tow. Mleczarskiego, Kościuszki 29. 188-2

**Poszukuje** 10 tysięcy marek na hypotekę po Towarzystwie. Wiadomość Benedykta № 10 u fryzjera. 191-2

**Pokój** frontowy na pierwszym piętrze bez mebli, przy ul. Kilińskiego 83 m 4 do wynajęcia zaraz. Obejrzać można między 12-5 pop. 184-3

**Pianino** koncertowe o pięknym tonie do sprzedania. Kilińskiego 44, m. 25. 80-6

**Potrzebna** panienka do chłopczyka 6-letniego w godzinach od 9-1 rano i 3-7 w. Oferty składać proszę pod E. N. w „Głosie”. 010-8

**Potrzebna** doświadczona niania do rocznego dziecka. Wiadomość — Konstancyńska 17 m. 3. 0-0-3

**Pianistki** do lekcji tańców poszukuje pensjańska żeńska. Zgłoszenia sub „Pianistka” składać w adm. „Głosu”. 036-2

**Potrzebny** jeden komplet obicia dla jednego zespółu przedsialni. Oferty pod „Przedzialnia № 12042” do adm. „Głosu Polskiego”. 042-1

**Potrzebna** jest ekspedjentka do cukierni. Pierwszeństwo mają te, które już pracowały w cukierni. Piotrkowska 13, Wesolowski. 073-3

**Pracownica** firmy „Herse” w Warszawie, przyjmuje wszelkiego rodzaju haft i bieliznę do znaczenia, również uczenie mogą się zgłaszać. Piotrkowska № 197 m. 8. 091-3

**Poszukuje** zaraz lokalu 2-3 pokojów ze sklepem w śródmieściu lub kupię. Oferty zaraz z ceną składać w adm. „Głos Polski” pod „Zaraz”. 128-2

**Parisienne** diplômée donne leçons particulières et par groupes. S'adresser 30 Zawadzka. App: 3 de 1-h à 3-h. 135-3

**Sypialnia,** stołowy tudzież rozkładany meble i maszyna do szycia z powodu wyjazdu sprzedam. Gustaw Meyerhoff, Zgierz, Długa 28. 536-1

**Urządzenie** sprzedam zdalne do kawiarni, mleczarni, herbaciarni, restauracji. Tamże otomany, lustra, firanki, portjery, roniae miedziane. Ruda Pabjanicka, dom Seincewa, Grzybowski. 139-1

**Uczeń** może być przyjęty na miesięczne utrzymanie warunkami Piotrkowska 83 m. 5 o godz. 7 do 8-jej wiecz. 110-8

**Wynajmuj** fortepian w dobrym stanie. Oferty pod W. L. do adm. „Głosu”. 828-3

**Aptekarska** uczennica z 6-klasowym świadectwem potrzebna. Oferty „Aptekarska 89”. 143-3

**Lekcji** korepetycji udziela student Uniwersytetu Jagiellońskiego, Konstanty Löwenhoff, Andrzeja 11 m. 9. 153-3

**Meble:** sypialny, stołowy, eleganckie zupełnie nowe do sprzedania. Oferty w „Głosie” „Eleganckie”. 146-2

**Potrzebny** nauczyciel (-ka) do historii powszechnej i literatury do kancelarii 8-kl. gimnazjum żeńskiego. Poludniowa 18. 149-3

**Pokoju** umeblowanego poszukuje rosjanka przy chrześcijańskiej rodzinie w centrum miasta. Oferty sub. „A. B. 24” przyjmuje adm. „Głosu Polskiego”. 148-1

**Wakacje** posiada kasjerki w aptece, pierwszeństwo mają kandydatki obszarajone z kszkowskością i pisanie na maszynie. Oferty proszę składać w adm. sub. „Kasjerka”. 049-2

**Ważne** dla modystek i Pań! Wiedeńska firma „Wiener Werkstätte” zawiadania Sz. Publiczność, iż najnowsze modele oraz fantazje i kwiaty są do nabycia w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 81, m. 1, vis a vis parku. Sprzedaż odbędzie się w przełogu 8 dni. Ceny przystępne. Na składzie są także fasony velourowe i filcowe. 134-2

**Studenta** Uniw. Krakowskiego udziela lekcji w zakresie 6 klas gimnazjum. Spec. polski, łacina. Wiad. Zawadzka № 20 m. 1, od 8-5. 179-2

**Sarochód** torpeda 4-osobowy do sprzedania, Piotrkowska 202, Wójcicki. 164-2

**Une** jeune parisienne donne des leçons de Français écrite au Glos Polski M. P. 187-4

**Uczelnianowi** Abramowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Płocku. 129-2

**2-3 pokoje** umeblowane z elektrycznością w centrum, razem lub oddzielnie, z utrzymaniem lub bez — do wynajęcia zaraz. Oferty sub. „K. D.” w adm. „Głosu”. 127-1

**Zagubione dokumenty:**  
Bronowicz Endzel zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 152-1  
Berdyczewski Jakub zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 039-3

**Blacharz** Dawid zgubił paszport tymczasowy i kartę odroczenia, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 3

**Berlin** Helena zgubiła kartę węglową. 147-1

**Blajer** Jakub zgubił paszport wydany w Łodzi. 8

**Goldman** Szmul Gersz zgubił paszport rosyjski, wydany w Ostrowcu. 072-3

**Proskopi** Szmul zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 8

**Goldstein** Fawel zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 180-2

**Hirsberg** Maks zgubił paszport, wyd. w Łodzi za № 64901. 20-2

**Isakowicz** Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 103-2

**Israelewicz** Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 105-2

**Kędziara** Wojciech zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 155-1

**Liberowski** Henoch zgubił paszport niem., wydany w Łodzi. 117-2

**Lubczyński** Edward zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi i bilet roczny elektrycznej dojazdowej. 106-2

**Malipanówna** Wanda zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 047-3

**Malinski** Antoni zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 144-2

**Mielnik** Chanine zgubił paszport wydany w Łodzi. 608-2

**Nowak** Jan zgubił legitymację zapomogową na 2 osoby, wydaną przez Kom. Bezrobotnych w Pabjanicach. 156-1

**Olejak** Michał zgubił legitymację Komitetu Bezrobotnych, wydaną w Górze Pabjanickiej. 1

**Piltz** Karolina zgubiła kartę zapomogową Kom. dla Bezrob. 1

**Roth** Jakub zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 167-2

**Polński** Maks zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 1

**Rozenwajg** Szmul zgubił paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi. 038-2

**Radomski** Maks zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 093-2

**Serbe** August zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 40-3

**Zange** Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 21-3

**Zlotnik** Szymon Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 108-3

**Zgubiony** paszport rodzinny niemiecki, wydany na imiona: Izy i Klary Goldman. 080-2

**Zgubiono** przekaz na mk. 4000 na imię M. Go'da, tyro W. Łaskowski, platny 10-go września r. b. na ul. Południowej 55, Szafir. 162-2

## Drzewo

opalowe dostarczam po cenach przystępnych. Oferty składać w „Głosie” pod „Drzewo”. 2034-2

### Reparacje

**FUTER**

podług najnowszych mod.

**Piotrkowska nr. 38**

front, 1-sze piętro. 821-3

# CASINO

**Dziś premjera!**

**Dziś premjera!**

Najnowsze arcydzieło sztuki kinematograficznej  
amerykańskiej serji francuskiej wytwórni  
**Braci „PATHE“ w Paryżu**

# RAVENGAR

(Amerykański Zygomar)

w 4 epokach (24 wielkich częściach)

**Od dziś demonstrowanie  
pierwszej epoki**

w 7-miu wielkich aktach.

**Passe-partout na premjerę nieważne**

Początek przedstawień codziennie od 4.30.

Początek przedstawień codziennie od 4.30.